

NSA potrafi wykraść dane ze smartfonów

29 października 2013

Hiszpańskie media podają, że pracownicy Agencji Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych w grudniu ubiegłego roku tajnie podsłuchiwali 60 mln telefonów z Hiszpanii. Szczegóły dotyczące domniemanego podsłuchiwania dziennikarze poznali z dokumentów, uzyskanych od byłego pracownika amerykańskich służb specjalnych Edwarda Snowdena. Hiszpańskie media oświadczyły, że ABN zbierała informacje o numerach telefonów, miejscu pobytu abonentów, długości rozmów, lecz nie interesowała się treścią rozmów. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii został wezwany do MSZ kraju, które domaga się od niego wyjaśnień.

„Obama chciał wiedzieć o Merkel wszystko” – takim tytułem 27 października opatrzyła swój artykuł o aferze podsłuchowej gazeta „Bild am Sonntag”. Wynika z niego, że co najmniej od 2010 roku prezydent Barack Obama wiedział, że służby amerykańskie podsłuchują kanclerz Angelę Merkel. Gazeta powołując się na źródło w amerykańskim wywiadzie twierdzi, że Obama nie tylko nie powstrzymał tej operacji, ale polecił ją kontynuować. Biały Dom zamówił ponadto całe dossier kanclerz u amerykańskich służb. W 2010 roku prezydenta USA osobiście poinformował o inwigilowaniu Merkel szef amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) Keith Alexander.

26 października inna niemiecka gazeta – „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” doniosła, że prezydent Obama zapewnił panią Merkel, iż nic nie wiedział o inwigilowaniu jej przez amerykańskie służby wywiadowcze. Parę dni temu minister spraw zagranicznych Niemiec Guido Westerwelle wezwał ambasadora USA, by wyrazić swój sprzeciw. W przyszłym tygodniu na rozmowy w sprawie afery podsłuchowej do USA ma udać się delegacja niemieckich służb specjalnych.

Program amerykańskiej Narodowej Agencji Bezpieczeństwa NSA gromadzenia danych wywiadowczych jest w stanie uzyskać dostęp do danych użytkownika zapisanych w telefonach wszystkich wiodących producentów. Ściśle tajne dokumenty NSA, do których miał dostęp „Spegel” wskazują wyraźnie, że NSA może dostać się do tych informacji w telefonach Apple iPhone, BlackBerry i mobilnego systemu operacyjnego Google Android. Dokumenty stwierdzają, że jest to możliwe dla NSA by wykraść najbardziej poufne dane przechowywane na tych smartfonach, w tym listy kontaktów, informacje SMS, notatki i informacje o lokalizacji użytkownika. Dokumenty wskazują również, że NSA powołało specjalne grupy robocze, aby radzić sobie z każdym systemem operacyjnym, w celu uzyskania dostępu do tajnych danych przechowywanych na telefonach.

Dyrektor NSA, generał Keith Alexander, zażądał w czwartek, by raporty publikowane przez gazety na całym świecie na temat jego tajnego systemu nadzoru zostały wstrzymane. Pokazuje to jego wyraźną niechęć do swobód obywatelskich i jest jednoznacznym dowodem na panikę w NSA. Szef Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, gen. Keith Alexander, oskarżył dziennikarzy o „sprzedawanie” jego dokumentów i wzywa do zakończenia stałego upubliczniania tajemnic wykradzionych przez byłego pracownika Edwarda Snowdena.

„Myślę, że to jest złe, że reporterzy gazety mają te wszystkie dokumenty, 50 000, cokolwiek tam mają i sprzedają je, dają je, jakby to, wiesz, to po prostu nie ma sensu” – powiedział Alexander w rozmowie z blogiem „Armed with Science” Departamentu Obrony. „Powinniśmy wymyślić sposób na zatrzymanie tego. Nie wiem, jak to zrobić. To bardziej sprawa sądów i polityków, ale z mojego punktu widzenia, to jest niedopuszczalne by to dalej miało miejsce” – oświadczył dyrektor NSA.

NSA ma 25 000 pracowników (i dziesiątki tysięcy innych, którzy pracują na prywatnych umowach przypisanych do agencji). Może jeden z nich powie coś generałowi o „Pierwszej poprawce do

konstytucji", gwarantującej wolność religii, prasy, słowa, petycji i zgromadzeń. Interesujące jest, jakie generał Alexander ma na myśli sposoby uprawniające rząd USA do „wymyślenia sposobów na zatrzymanie” działań dziennikarskich wokół tej historii. Niezależnie od metod jakie miały by być użyte, będą one oczywiście w sprzeczności z Konstytucją USA. Jaki typ człowieka chce by rząd przymusowo zatrzymał działanie prasy?

Tymczasem kraje BRICS są bliskie zakończenia projektowania nowego szkieletu Internetu, który ma w całości ominąć Stany Zjednoczone, a tym samym chronić zarówno rządy, jak i obywateli przed szpiegostwem NSA. W świetle ujawnienia informacji, że Agencja Bezpieczeństwa Narodowego NSA podsłuchiwała telefon kanclerz Niemiec Angeli Merkel, i zapisała na początku tego roku informacje o 124 miliardach połączeń telefonicznych w trakcie 30-dniowego okresu, przyspieszają działania przeciwko NSA.

Brazylia sfinalizuje 34 000 km podmorskiego kabla światłowodowego w 2015 r., który będzie przechodził od Władywostoku, w Rosji do Fortaleza w Brazylii, poprzez Shantou w Chinach, Chennai w Indiach i Cape Town w Republice Południowej Afryki. Według Hindusów, projekt stworzy „sieć bez amerykańskiego podsłuchu”, który poprzez ustawy będzie zmuszał by instytucje typu Google, Facebook i Yahoo przechowywały wszystkie dane generowane przez kraje BRICS lokalnie, chroniąc je przez programem szpiegowania NSA.

Autorstwo: Głos Rosji (akapit 1), jkl (2, 3), PrisonPlanet.pl (4), Glenn Greenwald (5-7), Paul Joseph Watson (8,9)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Lewica](#), [PrisonPlanet.pl](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”